

R O Z M A I T O Ś C I.

W Sobotę

N^{ro}. 8.

20. Stycznia 1821.

O w y m o w i e.

Wymowa jest to drogi dar przyrodzenia, który nayeczęściej wykształca się przez naukę i ćwiczenie. Piękną i zajmującą ma postać, kiedy wpaia w umysł człowieka miłość cnoty i sprawiedliwości, lecz jest niebezpieczna w ustach złoczyńcy, bo wtenczas staie się sідłem tem okropniejszym, bo nas prowadzi drogą uslaną kwiatami.

Obdarzona jest wdziękiem tak łudzającym, że nas mimowolnie-z sobą pociąga, ona wznieca w chwiliącym się żołnierzu męstwo i odwagę, ona przytłumia poruszenia ludu i przymusza płochą tłuszcę wstąpić w karby swej powinności. Nie jeden wodz iędy iedynie winien swe chlubne zwycięztwa. Często zręczna wymowa więcey dokazała niż oręż. Dzieie, liczne nam stawiają przykłady. Filip i Alexander Wielki bardzicy się obawiali wymowy Demostenesa niż oręża Greków. Cicero uratował swą oycyznę, odkrywszy w senacie spisek Katilny. Phocion był znany z żywej i mocney wymowy był ón przeciwnikiem Demostenesa, każdą razą, kiedy zaczynał swa mowę, mówił Demostenes: Oto jest żelazo które przetnie wszystkie me dowody.

Hanibal przedsięwziąwszy z Rzymianami wojnę, przechodzi Galie; otwiera sobie przeyscie przez nieprzebyte Alpy i stae obozem na brzegu Tessiny, gdzie go iuż czekał Konsul Scypion. Wtenczas za-grzany przytomnością nieprzyaciela, tak rzecze do żołnierzy. «Towarzysze! Niebo nam przepowiada zwycięztwo. Nie my, lecz Rzymianie lękać się powinni. Rzućcie oczyma na pole bitwy; żadney nie ma ucieczki dla bo-iazliwych, zginiemy wszyscy, ieżeli zwyciężonymi będziemy. Czyż może być pewniejsza rękomyia zwycięztwa? Sami nas postawili między zwycięztwem i śmiercią. «To rzekłszy aderzył na nieprzyaciela i zniósł go zupełnie.

Za panowania Zygmunta III. gdy niespokojny Zebrydowski podniósł rokosz i wraz z Xięciem Januszem Radziwił-

łem liczne zebrał hufce. Stanisław Żółkiewski trzymał stronę Królewską, a stanąwszy pod Guzowem rozkazał swoiemu wojsku na buntowników uderzyć, lecz żołnierze widząc, że mają walczyć z własnemi braćmi, nie chcieli wypełnić rozkazu iego, a nawet z szyku ustępować zaczęli. Natenczas Żółkiewski na wyższe wstąpiwszy mieysce żywą i dobitną miał do nich mowę, którą wszyscy tak zostali przeięci, iż z rzadką odwagą rzucili się na nieprzyacielskie szyki i rozproszyli rokoszanów. Słowem powiedzieć można, że chociaż krasomowstwo często bywa tarczą zbodni; iednak jest wielkim dobrodzieystwem dla ludzi. Niektórzy ie rownaia z walecznością — indnakże, zysk jest pewniejszy gdy podbijamy ludzi mocą przekonania, niż mocą oręża.

Wiadomość o Kalabryi.

Głównemi przedmiotami handlu Kalabryjskiego są iedwabie, oliwa i suszone owoce, wino chociaż mocne i dobre, nie wiele bywa za granicę wyprawdane. Kalabryjskie konie, tak bardzo od Starbona wychwalane, zalecaia się ieszcze dotychczas dobrą rasą, i znaczną gałęz w handlu stanowią. Nie mniey mny są poszukiwane.

Myslistwo dostarcza Kalabryczyków znaczną liczbę futer. Lasy Iglaskie są napelnione wilkami, lisami, dzikiemi kozami i t. d. Po nad brzegi morskie przeciągają dziki i czere-dy dzikich wołów, — Rybołowstwo jest bardzo zyskowne, poławiają tak zwaną pesce spada w pobliskosci Bagnara przy Korona. W Jońskim morzu znayduie się wielka liczba węgorzów morskich.

Okropnego Boa constructor, którego Hippisley nadaremnie szukał w Ameryce południowej, nie mógł i tutaj autor wynaleść. Jego istnienie zdaie się nam być wątpliwem, mogą wprawdzie długo żyjące węże osiągnąć tej wielkości, iednakże w czasie pięcioletniego pobytu nie wydarzyło się

mu widzieć coś podobnego. W roku 1798 okazali Kalabryczykowie dla swojego Króla niezachwianą wierność. Pogardzili Partenopejską Rzeczpospolitą, tem nikczemnem i krwi niesytem stronictwem anarchii Francuzkiej. W krótcie musieli Francuzi ustąpić łączonym woyskom Austriacko-Rossyjskim, a pod wodzem Kardynała Ruffo zaięły zwyciężkie sztandary Kalabryczyków stolicę, obaliły Rzeczpospolitą Partenopejską, i na nowo ustaliły tron Ferdynanda. Nowe zwycięstwa Francuzów zmusiły Kardynała do uciezki, która iednakże nie długo trwała. Nareszcie dekret Schönbrunski wydany r. 1805 na długi czas pozbawił go oyczyny. Jeszcze kilka lat broniła się Kalabrya, dopiero r. 1808 przeniósł się massy powstanców do Sycylii; a iedynie tylko mała liczba rozbóyników pozostała, którzy nie należeli ani do stronictwa Ferdynanda, ani do Rzeczpospolitey, ani do Murata, i sami się Fuorusciti zwali. Następnie wykonane na nich okrojne ekucyje przywiodły ich nieco do pokoju.

Sławna jest Kalabryjska Manna. Żółta i biała bawełna ndaie się bardzo dobrze w Tropea, Kastravillami, Kropai i t. d. lecz płótno jest ieszcze zawsze bardzo grube i tylko do zwyczajnego użytku służyć mogąca, co po naywiększej części z niewiadomości mieszkańców w sztukach mechanicznych pochodzi.

Tabaka jest w tym kraju bardzo mocną. W okolicy Reggio rośnie cukier. Słodkie drzewo znajduje się przy Rossano i Cassano. Lecz nie zdołalibysmy wyliczyć wszystkich korzyści, które Apeniny nastroczą, tak botanik iakoteż mineralog znajduje w tych stronach nieprzeliczone szczegóły zaspokajająceiego ciekawość.

Po dzystych czasach i w pewnych epokach spozstrzegać się daie w Reggio Fata Morgana sławna w rocznikach baiecznego rycerstwa. Morze i powietrzokrąg przedstawia rozmaite kształty pałaców, domów, i ogrodów które łatwowierność czarami bydy mieni. Lecz dzięki światłu dziewietnastego wieku! przepisy optyki wyjaśniają te cuda.

Niegdyś tak niebezpieczne wiry Scytta i Charjydis nie przestraszają teraz ani głębokością ani łoskotem. Są to wprawdzie blystere rzeki, które w czasie burzy okręta porywają, lecz sztuka sternika umie zwyciężyć te niebezpieczeństwa.

Jako osobliwość zastęguie na wspomnienie kamień grzybowy (*pietra fungifera*) który ziemią przykryty, i nieco wodą podlany, w

kilka dnię wydaie nieprzeliczoną moc grzybów. Znajduie się także w Sycylii i państwie koscielnem przy Viterba.

Pomimo skłonności Kalabryczyków do nauk, nie uczyniła literatura żadnych postępów, przeszkądza iey bowiem brak instytucyj i potrzebnego wsparcia. Jednakże wydał ten kraj kilku męzów, których imiona zachowają dzieie. Casenza chlubi się rymotwórcami i uczonemi, Parrasius, Telesins, których potomkowie dotychczas istnieją, Mortorinus i t. d. Lupis z Calanzaro pozostawił wiele ważnych materyatów dla historyi. Toscano z Rossano wstawił się swoim wybornem dziełem o prawie rzymskiem, a Mattei z Monte Leone zasłużył na szacunek wszystkich światłych przez swoje sledztwa w hebrayskiej litteraturze, którą porównywał z greckiem i nowszemi naukami. *)

B — i.

Doniesienia Naukowe.

W Paryżu, gdzie przed kilkoma laty za ledwie kilku Greków znaleźć można było, przebywa teraz przeszło sześćdziesięciu, wszyscy w zamiarze udoskonalenia się w naukach. Równie wszechnice Włoskie i Niemieckie obcymią ich znaczną liczbę. W samey Pizie uczy się sześćdziesiąt Greków. Naywiększą pobudką do zgromadzenia się ich w tém mieście jest Arcybiskup Jgnacy, szanowny prałat, który prawością swoich religijnych i politycznych prawideł okazaną w różnych wypadkach, nie mnieysze zasługi dla oyczyny Greckiej, iak dla powszechnego Kościoła położył. Jednakże nayeścięcy obierają Grecy Paryż do umysłowego ukształcenia. Przyczyna tego, oprócz innych filantropijnych i dobrzeżycliwych uczuciów, które zawsze naród francuzki dla Greków okazywał, jest

*) Ograniczamy się iedynie na tym opisie, gdyż pismo czasowe nie może bydy zbiorem obszernych rozpraw, trudni się tylko przytoczeniem ciekawych, rozrywających i nauczających szczegółów. Każde pismo czasowe osiąga swój zamiar, gdy się stara ile możności trwale i bez przerwy zajmować. W naszym wieku przybrały same nawet zajmujące szczegóły pewny rodzaj powagi i gruntowności. Jest to tryumfem dregó smaku, który w pismach ulotnych szególnie na uwagę zasługują. Wymaga nawet obowiązek, ażeby na ten smak dobry zwracać naybardziej swoją uwagę a przeto wykorzenić ubywałą coraz bardziej namiętność do czytania romansów. —

szczególnie ta, że ulubiony i szacowany w całej Grecyi P. Koray znalazłszy gościnne przyjęcie w stolicy Francyi, z tąd naprzód dał się słyszeć z swoją wymową, którą wzniecił w umysłach swoich rodaków zapaf do umiętności, do literatury i do oświecenia. Rady P. Koray nie były bez skutku. Umiała korzystać młodzież z dawnych pisarzy swojego narodu i karmita swój umysł temi niesmiertelnemi płodami, a P. Koray doczekał się tcy rozkoszy, iż iego życzenia i starania dla udoskonalenia towarzyskiego stanu rodaków nayożądanszym skutkiem uwiecznzone były. Grecy uważają w tym szanownym starcu pierwego twórcę zakwitających na nowo nauk w swym kraju. Własnie teraz kazali w Rzymie sporządzić pomnik na cześć iego. Nie tyle w nim szacują iego od wszystkich uczonych Europy uznane głębokie umiętności, ile bardziej iego nieugięte do oyczyny przywiązanie, dla której wyłączenie od 25 lat wszystko użyteczne pisać nie zaniedbywał. Pomimo pochlebnego przyjęcia we Francyi, w tcy drugiey swojej oyczynie, pomimo otrzymanego wyszczególnienia od Instytutu Paryżkiego, który za iego prace nad dziełem Hipokrata koroną go uwienczył, pomimo czi którą mu rząd Francuzki oddał, gdy go wybrał do wspólnego działania przy pomniku poświęconym starożytnemu ziemiopisarstwu, pomimo tego wszystkiego ani na chwilę nie poprzestał myśleć o swojej oyczynie. Tcy poświęcał swój czas naydroższy, a prawie przez 20 lat głównem iego było zatrudnieniem: poprawa swojego narodu, szczególnie zaś poprawa obyczajnego i politycznego stanu przez polepszenie wychowania publicznego, narodowej literatury, i nauki o umiętnościach. Naypiękniejszy swój płód wydał P. Koray pod skromnym napisem: *στοχασμοί λιτοχρῆδίοι*. Nie można nie wspomnieć o szczodrobliwości Greków, którzy się między sobą prawie na wyścigi ubiegali w przyczynianiu się do wielkiego dzieła odnowienia stanu naukowego, i wprowadzenia wielkiej liczby użytecznych instytutów. Nie rachując wprowadzonych szkół, które za staraniem majątnych prywatnych od kilku lat w Chios, w Konstantynopolu, w Smyrnie, w Cydonii i t. d. istnieją, wielu młodych i pełnych zdolności młodzieńców wyjechało z wysp Jonskich do Europejskich uniwersytetów, którzy pod warunkiem, ażeby z czasem iakie katedry przy tamtejszych uniwersytetach piastowali, są kosztem rządu utrzymywani. Zwierzchnik szkół Lord Guilford wybrał dla każdego, z tych młodzień-

ców stosowne miasto, wielu z nich udało się do Göttingi, do Anglii i do Włoch. Gdy przed kilkoma miesiącami umysł Kantona Zagori w Epirze założyć szkołę, zebrało się natychmiast wielu bogatych prywatnych, którzy otworzywszy składkę między sobą zgromadzili 200,000 piastów.

Wiadomości Warszawskie *)

(Z dnia 2. Stycznia)

Przeszła Niedziela iako Wiliia nowego roku, wesoło była przepędzoną w stolicy. — Afisze ogłosiły aż trzy bale po różnych częściach Warszawy. W wielu prywatnych domach słychać było muzykę i tańce; w domu zaś P. Petyskusa w nowo urządzonych salach był Piknik przyjacielski, składający się z przeszło dwuchset osób. Dnia tegoż w teatrze Narodowym grano pierwszy raz nową naśladowaną z Francuzkiego Komedyo-Operę, pod tytułem: *Wiliia nowego roku*, która dla wesołych scen, dowcipnych śpiewek, zastosowanie do dnia i okoliczności tegoczesnych, tudzież żywą i właściwą grę naszych aktorów, powszechnie się podobała. Parter żądał wymienienia nazwiska tłumacza: szkoda, iż doniesiono Anonima.

Wczoraj, iako w dzień nowego roku, ulice były napełnione poiazdami i piechotnemi, każdy prawie z mieszkańców pośpieszał do dobrodzieiów, urzędników, przyjaciół, krewnych aby złożył życzenia; po zwykłym od wiecznej życzeniu, dodawano powszechnie »Oby żyto poszło w górę« Day boże aby się to nadar potrzebne sprawiło życzenie.

(Z d. 3. t. m.) Dnia wczorayszego wyszedł pierwszy Numer Gazety Literackiej z drukarni N. Glukhsberga, zawiera recenzją tłumaczenia Trajedy Szylera pod tytułem: *Dziwica Orleańska*, wiadomość o pomniku bitwy pod Pułtawą wystawionym przez N. Pana na cześć Piotra W. Doniesienie o 24. pismach peryodycznych Polskich zapowiedzianych na rok 1821. Pod tytułem: *Literatura Zagraniczna* udzieloną jest treść kilku nowych pism zagranicznych; a mianowicie *Dzieła nowego wyszłego w Paryżu*, opisującego posagi, płaskorzeźby, napisy i biusta starożytne, wiadomość o nowem piśmie wyszłym w Berlinie pod tytułem: *Odkrycia z Chemii roślin*; i t. p. Styl jest iasny, łatwy, układ rzeczy w nowej Gazecie wdzięcznie urozmaicony; zdanie zdrowe; słowem pierwszy numer zapo-

* Z Kuryera Warszawskiego (nowey Gazety wychodzący w Warszawie od n. r.

wiada nam na przyszłość pismo iakiego nam niedostawało.

Z teyże Drukarni wyszedł także pierwszy oddział dzieł Woyciecha Bogusławskiego składający się z trzech grubych tomów, obeymuie dwanaście rozmaitych dzieł dramatycznych, historią Teatru Polskiego bardzo ciekawie, starownie i prawdziwie napisaną, tudzież zycia-aktorów Owsińskiego, Truskolawskiego i Pani Truskolawskiej. — Jest to wydanie iedno w naszych czasach z naypiękniejszych. Tamże prenumeratorowie mogą iuż obierać nowe dzieło Żale Elwiry.

Podobnież z drukarni Glücksberga, wyszły dwie komedya przełożone z Molierra iedna pod tytułem Natręty przez Fr. Dmuchowskiego (Syna), druga pod tytułem: Kto się kocha ten się kłóci, przez Dmuchowskiego i Lisieckiego; obie wierszem, obie iuż na Teatrze narodowym wystawione.

Teatr we Lwowie.

Na dochód P. Bensowéy odegrano 15 Stycznia komedya z Francuzkiego w 1 akcie: *Xiąże Kominiarz*, a *Kominiarz Xiąże*, którey osnowa iest nieporozumienie pochodzące z przebrania się kominiarza w strój Xiążęcy, a Xiążecia w suknie kominiarskie. Pierwszy chce tym sposobem doświadczyć roskoszy, iakich bogaci doznaią, drugi spodziewa się odkryć romansową intrygę, w którą iest zawikłany. Nie tylko, że żadnego zamiaru w tey zbyt mierney sztuce dostrzedz nie można, ale także pospolita smieszność stanowi główną zasadę. Nie można bowiem komiką nazwać takie frazski, którym ani dowcip, ani charakterystyczne role nie towarzyszą. Ubolewać bardziey potrzeba, iż u nas w zwyczaj weszło na benefisa wystawiać bylejakie sztuki; a przecie moglibyśmy się spodziewać, że aktorowie posiadający gust dobry, zadadzą sobie tyle starania, ażeby na swoje dochody dobre przedmioty obierali, któreby w różnym względzie Publiczność zajmowały.

Nastąpiło drama w 3 aktach napisane wierszem przyz Ignacego Humnickiego: *Goworek i Leszek biały*. Znany przed-

miot z dzieiów Polskich, w którym nie zachwiana przyiaźń Leszka ku Goworkowi okazuje się w całym blasku. Żadne przygody nie zmieniaią iego stałego przywiązania ku temu mężowi, który w niego wpoił pierwsze zarody cnoty i szlachetności. Do tego związku nie mało się także przyczynia miłość Leszka ku Bożennie. Z razu nie sprzyia Królowa namiętności swojego syha, lecz gdy się późniey odkrywa, że Bożenna pochodzi z krwi Xiążąt Ruskich, pozwala matka na ich połączenie, iedna się z Goworkiem, a szczęśliwy Leszek w gronie ulubionych od siebie osób, nie pragnie władztwa nad wieloma kraiami, iedynie spokojności szukaiąc poprzestaie na zarządzie Sandomierza.

Wiersz dobry, sztuka nie zła, iednakże w niektórych mieyscach potrzebowałaby ieszcze poprawy. Oburzyło cokolwiek groźne postępowanie matki przeciwko synowi, tém bardziey, gdy ten syn na podobne zarzuty nie zasługuie. Przez ciąg sztuki nie schodzi się Leszek z Bożenną — chociaż z mowy innych dowiaduiemy się o ich miłości, iednakże nie możemy sądzić iak dalece posunięta iest ta namiętność, czyli iuż tak iest mocną, że iey żadne przeszkody zwalczyć nie potrafią.

Z żalem przychodzi donieść, że powiększey części było zaniedbanie tak w wystawie iakoteż w grze. Występując Leszek nie był podobnym do Xiążęcia Polskiego, lecz bardziey do iakiego skromnego palestranta. Gra PP. Rudkiewicza i Romanowskiego po części znudziły publiczność. Bydź może, że w groźnych i przeraźliwych przemowach, lub kiedy się z zapalem wyraża, nie źle brzmi deklamacya P. Rudkiewicza, lecz cóż potem, gdy w innych położeńiach niestosownie uczucia swojej roli wynurza. Jednostaynie deklamunie, nayczęściey przesadza, a słowa z nadto wielkim przyciskim wymawia. Iednakże tym razem nie zważała publiczność na te uchybienia, i wywołała P. Rudkiewicza. Gra P. Romanowskiego iako Boruty poufałego Królowey dosyć nieszcześliwie wypadła; szkoda, że P. Sosnowski nie wystąpił w tey roli, byłby nas daleko lepiej obeznaymił z tym podstępnyim charakterem.